

Sygn. akt III Ca 258/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), F. G.

przeciwko W. S.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt I C 214/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 80 zł (osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 258/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach w sprawie z powództwa M. S. (1) i F. G. przeciwko W. S., nakazał pozwanemu, aby zaprzestał naruszać powodów w posiadaniu szlaku stanowiącego wjazd na dz. ewid. (...) położoną w G.przy ul. (...) obj. Kw nr (...), zaznaczonego kolorem czerwonym na mapie sytuacyjno-wysokościowej sporządzonej przez geodetę uprawnionego J. M. (pkt I) oraz nakazał pozwanemu usunięcie przeszkody w postaci usytuowanego na dz. ewid. nr (...) położonej w G.przy ul. (...) obj. Kw nr (...), w miejscu dotychczasowego przebiegu szlaku drożnego na odcinku między punktami A-B oraz C-D zaznaczonymi na mapie sytuacyjno-wysokościowej sporządzonej przez geodetę uprawnionego J. M., prowadzącego do dz. ewid. nr (...) położonej w G.przy ul. (...),

celem przywrócenia stanu poprzedniego umożliwiającego powodom dojście i dojazd do nieruchomości będącej w ich posiadaniu, tj. dz. ewid. (...) położonej w G.przy ul. (...) (pkt II). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 373 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwoty po 156 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III, IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że dz. ewid. nr (...), której aktualnie właścicielką jest powódka M. S. (1), córka i następcą prawnym powoda F. G.usytuowana jest w G.przy ul. (...), jednakże nie posiada ona bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Od zawsze na działkę tą jej właściciele i posiadacze dostawali się pasem biegnącym po dz. ewid. nr (...) należącej do dziadka pozwanego, A. S. (1). Taki stan rzeczy utrzymywał się również w latach 80-tych kiedy właścicielami dz. ewid. (...) byli małżonkowie J.i E. K., którzy w 1993 r., sprzedając tą działkę powodowi F. G.w latach 90-tych XX wieku, zapewniali go o możliwości swobodnego i nieskrępowanego korzystania z części dz. ewid.nr (...), która w tamtym czasie pozostawała nieogrodzona i w związku z tym zarówno powodowie, ich poprzednicy prawni, jak również osoby posiadające działki usytuowane wyżej dz. ewid. nr (...), przejeżdżali tamtędy samochodami, rowerami oraz przechodzili pieszo by dostać się do swych nieruchomości i nikt nigdy z ówczesnych właścicieli dz. ewid. (...) nie robił im z tego tytułu żadnych problemów.

Działka ewid. (...) ma powierzchnię około 10 arów i charakter działki rekreacyjnej. Powodowie z uwagi na zamieszkiwanie w niedalekim sąsiedztwie, bardzo często przyjeżdżali na tą działkę w celach wypoczynkowych, co miało miejsce zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim. Nie bez znaczenia był fakt, iż żona powoda F. G.jest osobą niepełnosprawną, więc na działce tej spędzali niemal każdy wolny dzień, zaś w ciągu tygodnia powód również doglądał działki po pracy, dokarmiając mieszkające tam koty, kosząc trawę i wykonując inne prace porządkowe. Córka powoda - powódka M. S. (1), której od 2006 r. służy prawo własności do tej działki, również za każdym razem przebywała na niej podczas swych pobytów w Polsce, organizując na niej różne spotkania dla rodziny i przyjaciół. Zarówno powód jak i powódka w celu dostania się na dz. ewid. nr (...) za każdym razem korzystali z pasa usytuowanego na dz. ewid. nr (...), stanowiącej de facto jedyny dostęp do działki powodów. W ten sam sposób dojeżdżali na działkę powodów także inne osoby odwiedzające ich na tej nieruchomości.

Od 2010 r. dz. ewid. (...) stała się własnością pozwanego W. S., który otrzymał ją w drodze spadkobrania po swym dziadku A. S. (1). Początkowo pozwany poza pracami porządkowymi nie zdradzał woli ogrodzenia dz. ewid. (...), miał on świadomość faktu korzystania z tej działki m.in. przez powoda F. G., który w ten sposób wjeżdżał na swą dz. ewid. (...), nie pytając pozwanego o zgodę, jednakże pozwany nie zgłaszał ze swej strony żadnych sprzeciwów. Od 2012 r. pozwany przebywa stale w A.gdzie pracuje, zaś nieruchomością w jego imieniu zajmuje się jego matka M. S. (2), której pozwany zlecił postawienie ogrodzenia na dz. ewid. (...) w celu zamknięcia dojazdu m.in. do działki powodów. Ogrodzenie to zostało wykonane na zlecenie matki pozwanego i prace te trwały kilka dni. Ostatecznie zostały ukończone tuż przed świętem Bożego Ciała, które przypadało na dzień 30 maja 2014 r. W dniu 26 maja 2014 r. powód F. G.wjechał na działkę po raz ostatni. O prowadzonej budowie został poinformowany przez sąsiada L. S., który mieszkając po sąsiedzku zauważył prowadzone prace i niezwłocznie powiadomił o tym powoda. W dniu 10 czerwca 2013 r. powód F. G., działając jako pełnomocnik swej córki powódki M. S. (1), na podstawie udzielonego mu w 2006 r. pełnomocnictwa, wezwał pozwanego do usunięcia przeszkody w postaci postawionego ogrodzenia i przywrócenia powodom spokojnego posiadania, co jednak pozostało bez odpowiedzi ze strony pozwanego. Od tamtego czasu powód F. G.oraz jego córka, w czasie wizyt w Polsce, dostają się na swą dz. ewid. nr (...) jedynie pieszo, korzystając z grzecznościowego przejścia przez działkę L. S..

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy roszczenia obu powodów uznał za uzasadnione. W ocenie Sądu obydwójce powodowie wykazali, iż dz. ewid. (...) znajdowała się w ich posiadaniu. Posiadanie powoda zostało wykazane przez samego pozwanego oraz jego świadków. Wbrew podnoszonym zarzutom, przyjąć należało jednak zdaniem Sądu także posiadanie spornej działki po stronie powódki. W ocenie Sądu posiadanie to miało charakter samoistny i takiego charakteru nie pozbawiało go to, że powódka na stałe przebywała za granicą. Nadal przejawiała ona bowiem zainteresowanie swą dz. ewid. nr (...), a do której to dojazd możliwy był przez sporną działkę. Podczas pobytów w kraju z przedmiotowej działki pozwanego korzystała dojeżdżając do swej działki. Nie przychylił się Sąd także do zarzutu, że powództwo powoda zostało wniesione z przekroczeniem rocznego terminu. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie

materiał dowodowy prowadzi bowiem do przekonania, że ostateczne pozbawienie powodów posiadania miało miejsce na przełomie maja i czerwca 2013 r.

W tej sytuacji uznał Sąd, że powodom zgodnie z art. 344 § 1 kc przysługuje roszczenie o zakaz naruszeń i przywrócenie stanu poprzedniego.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył apelacją, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa obu powodów. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów prowadzącą do ustalenia, że powodowie byli posiadaczami spornej części dz. ewid. nr (...) oraz że od chwili wybudowania przez pozwanego ogrodzenia do chwili wytoczenia powództwa o ochronę posiadania przez F. G. nie upłynął okres 1 roku, ponadto art. 336 kc i 344 § 1 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie. W uzasadnieniu apelacji apelujący kwestionował możliwość przyjęcia po stronie powódki samoistności posiadania spornej działki. Wskazywał, że powódka przebywa poza granicami kraju, a wszelkie decyzje dotyczące działki stanowiącej jej własność podejmuje jej ojciec. Co do korzystania przez powoda z dz. ewid. (...) podniósł z kolei pozwany, że miało ono charakter prekaryjny. Co do daty wzniesienia spornego ogrodzenia kwestionował oparcie się na zeznaniach świadków M. G. i L. S., wskazując, że są one sprzeczne z zeznaniami innych świadków słuchanych w sprawie, a nadto, iż świadkowie ci byli zainteresowani tym aby zeznawać na korzyść powodów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz przyjmuje je za własne. W ich świetle, za prawidłowe ocenić trzeba natomiast uznanie przez Sąd, że powodom przysługiwała ochrona przewidziana w art. 344 kc.

Stwierdzenia wymaga, że apelacja opiera się na podobnych zarzutach, jakie były podnoszone przed Sądem I instancji, a które to, jak trafnie uznał Sąd Rejonowy, z punktu widzenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Za chybiony w tym miejscu ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny tego materiału w sposób dowolny. Zgodnie z treścią tego przepisu, Sąd weryfikuje materiał dowodowy w oparciu o własne przekonanie, a granice takiego swobodnego uznania sędziowskiego wyznaczają jedynie zasady logiki i doświadczenia życiowego. Wbrew temu co podnosi apelujący, nie można natomiast uznać, aby zasady te zostały naruszone przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Stwierdzenia wymaga, że dla zdyskredytowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji nie wystarczy przedstawienie przez stronę własnej, odmiennej wersji zdarzenia i to nawet wówczas, gdy także ta znajduje oparcie w świetle wskazanych zasad (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., sygn. II PK 34/05). Do tego sprowadza się zaś argumentacja apelującego. Podkreślić przy tym można, że w istocie wersja jaką usiłował przeforsować apelujący, nie może się ostać w ramach racjonalnego, zgodnego z doświadczeniem życiowym procesu analizowania dowodów. Co do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodów, wersja proponowana przez apelującego sprowadza się przy tym w znacznej mierze nie tyle do kwestionowania dokonanych przez Sąd ustaleń co do ich oceny pod kątem prawnym. W tym z kolei zakresie uznać ją trzeba za bezprzedmiotową, opartą na błędnej wykładni przepisu art. 344 § 1 kpc.

I tak, zamierzonych skutków nie może wywołać w szczególności podnoszenie przez apelującego, że posiadanie powódki dz. ewid. nr (...) nie może być upatrywane jako posiadanie samoistne. Zgodzić się co prawda należy z takim stwierdzeniem, co do samej zasady. Bezzasadnie Sąd przyjął, aby sposób korzystania przez powódkę z działki apelującego polegał na władaniu nią jak właściciel. Korzystanie z działki w zakresie odpowiadającym treści służebności

przejazdu czy przechodu (art. 352 kc), ma bowiem charakter posiadania zależnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.06.2009r., I CSK 392/08 nie publ.).

Okoliczność kwalifikacji tego posiadania pozostaje jednak bez znaczenia z punktu widzenia trafności merytorycznego rozstrzygnięcia. Ochroną przewidzianą w art. 344 kc objęte jest bowiem tak posiadanie samoistne jak i zależne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonane na jego podstawie ustalenia faktyczne, jakich w tej części apelujący nie kwestionował, w sposób jednoznaczny wskazują natomiast, że powódce można przypisać status posiadacza zależnego spornej działki, o jakim mowa w art. 352 kc. Podnoszone w apelacji argumenty opierają się na niewłaściwym definiowaniu stanu faktycznego, jaki stanowi posiadanie. Bez znaczenia pozostaje tu głównie akcentowana w apelacji okoliczność, że powódka przebywała za granicą i ze spornej działki korzystała jedynie 2-3 razy do roku. Podkreślić trzeba, że o kategoryzowaniu władania nieruchomością (także rzeczą) jako posiadanie nie przesądza sama częstotliwość korzystania z niej. Ta jest uzależniona od charakteru takiej nieruchomości oraz od konkretnych potrzeb zainteresowanego. Nawet zatem sporadyczne akty mogą świadczyć o posiadaniu, byleby miały cechę stabilności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 31.01.1967r., III CR 270/66 OSNCP 9/67 poz. 160). Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Korzystanie przez powódkę ze spornej działki było ściśle związane z korzystaniem przez nią ze stanowiącej jej własność dz. ewid. (...). Ta ostatnia miała natomiast charakter jedynie rekreacyjny i nie wymagała podejmowania jakichś ciągłych aktów. Istotnym jest, że apelująca mimo wyjazdu za granicę przedmiotową działką nadal była zainteresowana. Jak podał powód podczas pobytów w Polsce odwiedzała ona bowiem dz. ewid. (...), a tym samym nie rezygnowała z działki spornej, przez którą prowadził jedyny szlak stanowiący dojazd do działki stanowiącej jej własność. O utracie takiego posiadania nie może przesądzać podnoszony w apelacji fakt, że powódka poleciła swojemu ojcu podejmowanie w stosunku do dz. ewid. (...) wszelkich istotnych decyzji. Przeciwnie świadczy to o tym, że nadal zainteresowana była tą działką, zależało jej na utrzymaniu jej substancji, a tym samym zainteresowana była posiadaniem dojazdu do tej działki biegnącym po działce stanowiącej przedmiot sporu. Bezpośrednim wyrazem takiej woli powódki było także przedsądowe wezwanie apelującego do usunięcia przeszkody w postaci ogrodzenia.

Co do kwestii legitymacji czynnej powoda za niezrozumiałe z kolei trzeba ocenić podnoszone w apelacji zarzuty, w których apelujący argumentował, że powód był jej pozbawiony, wywodząc, że z materiału dowodowego wynika, iż przechodzenie przez powoda przez przedmiot sporu miało charakter jedynie prekaryjnym - oparte było na grzecznościowym zezwoleniu kolejnych właścicieli dz. ewid. (...). Apelujący formułując taki zarzut, nie podał, które to konkretnie dowody miałyby wskazywać na taki stan rzeczy. Stwierdzić natomiast należy, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z zeznań samego pozwanego, wyprowadzić można wnioski wprost przeciwnie. I tak, apelujący w swych zeznaniach, na które zasadnie powołał się Sąd Rejonowy, oświadczył wprost, że miał widywać powoda jak raz na 2 miesiące przejeżdżał lub przechodził przez jego działkę oraz oświadczył, że powód nie pytał o zgodę na takie korzystanie z jego działki, a on sam się temu nie sprzeciwiał.

Za bezzasadne ocenić trzeba z kolei zarzuty, w którym apelujący kwestionował uznanie przez Sąd Rejonowy, że powód nie dotrzymał rocznego terminu do wystąpienia z roszczeniem posesoryjnym. Nieskutecznie w tym zakresie próbował apelujący zdyskredytować ustalenia Sądu co do tego, że do naruszenia posiadania doszło dopiero na przełomie maja i czerwca 2013 r., a co nie stało na przeszkodzie do zgłoszenia roszczenia dopiero w maju 2014 r.

Argumentacja Sądu w tym zakresie jest pełna i przekonująca. Nie wytrzymuje z nią w szczególności krytyki odwołanie się przez apelującego do zeznań świadków podających informacje przeciwne, do informacji uzyskanych od świadków, na których oparł się Sąd. Zasadnie Sąd zeznaniom tych świadków, a to Z. S., S. B., H. S. oraz M. S. (2) odmówił nadania co do omawianej kwestii waloru wiarygodności wskazując, że nie korespondują one między sobą a nadto są sprzeczne wewnętrznie. Podał Sąd przy tym na czym konkretnie takie nieścisłości w tych zeznaniach polegają. Zasadnie też zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że świadek H. S. oraz świadek M. S. (2) jako osoby najbliższe dla apelującego miały oczywisty interes w tym aby zeznawać w sposób zgodny z przyjętą przez niego linią obrony. Nie można w dalszej kolejności odebrać Sądowi racji co do tego, że zeznania wymienionych świadków co do terminu rzekomego naruszenia posiadania nie mogą się ostać, gdy wziąć pod uwagę, że powództwo zostało zgłoszone dopiero w czerwcu 2013 r. a nie tuż po takim rzekomo wcześniejszym naruszeniu. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego nie sposób

jest racjonalnie wytłumaczyć dlaczego powód miałby zwlekać tak długo z ochroną swego prawa, skoro do takiego naruszenia miało dojść w okresie, w którym miał on szczególnie intensywnie korzystać z przedmiotu sporu.

Z powyższych przyczyn za zasadne ocenić trzeba oparcie się przez Sąd na zeznaniach świadków M. G. oraz L. S.. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że zeznania tych świadków, jako mieszkających w sąsiedztwie przedmiotu sporu, były najbardziej miarodajne. Świadczenie ci, a zwłaszcza M. G., który sam korzystał z przejazdu przez sporną działkę, szczegółowo opisali w jaki sposób i kiedy został on wskutek działań podjętych przez apelującego zablokowany. Za dowolne ocenić trzeba z kolei twierdzenia apelującego, że zeznania te są stronnicze, podyktowane tym, że świadkowie ci, jak podali pozostają „w komitywie” z powodem. Apelujący do takiego oświadczenia świadka M. G. odnosi się w sposób wybiórczy. Świadek ten podał bowiem, że pozostaje „w komitywie” tak z powodem, jak i z pozwanym. Brak z kolei podstaw do twierdzenia aby świadek L. S. pozostawać miał w jakimś negatywnym nastawieniu w stosunku do apelującego.

Z tych przyczyn apelacja na zasadzie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)

(...)